

Miła

Antonina Krzysztoń

Szczur kończy gulasz mdły
Już pora wyjść z kantyny
Karcianej zapis gry
Na liście od dziewczyny
Przed nami długa noc
Ruszamy jutro z rana
Pod szary wpełzasz koc
Co skrywa grzech Onana

Miła, nie przychodź na wołanie
Miła, wojenka - moja pani
Z nią się kochać chcę
Gdy w nocy się budzę
Miła, twą postać widzę we śnie
Miła, dojrzałe dwie czereśnie
Weźmiesz z dłoni mej
Gdy kiedyś powrócę

Dwadzieścia prawie lat
I znaczek w czapkę wpięty
Papieros w kącie warg
Niedbale uśmiechniętych
Obija się o bok
Nabite "parabellum"
Śpiewamy idąc w krok
Dwa metry od burdelu

Miła, nie przychodź na wołanie
Miła, wojenka - moja pani
Z nią się kochać chcę
Gdy w nocy się budzę
Miła, twą postać widzę we śnie
Miła, dojrzałe dwie czereśnie
Weźmiesz z dłoni mej
Gdy kiedyś powrócę

Już dojadł resztki szczur
Do koszar powracamy
Na ścianach latryn wzór
Z napisów nie dla damy
Na sen nam czasu brak
Kostucha kości liczy
Pijani w drobny mak
Walimy się na pryczę

Miła, nie przychodź na wołanie
Miła, wojenka - moja pani
Z nią się kochać chcę
Gdy w nocy się budzę
Miła, twą postać widzę we śnie
Miła, dojrzałe dwie czereśnie
Weźmiesz z dłoni mej
Gdy kiedyś powrócę